



Andrzej Klimczuk – Otwarta publikacja naukowa jako metoda interwencji społecznej. Studium przypadku

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie praktycznego wymiaru oraz wskazania kilku możliwości, jakie stwarza działalność naukowo-badawcza oparta o zasady open access oraz nauki 2.0. Na początku XXI wieku powszechny staje się pogląd o podmiotowości jednostek i grup społecznych, które dzięki wykorzystaniu nowych technik komunikacyjnych i szeroko zakrojonej współpracy stają się bardziej świadome. Ten wzrost aktywności oraz świadomości, możliwy jest w dużym stopniu dzięki najnowszym technologiom informatycznym i telekomunikacyjnym, które swym zasięgiem obejmują nie tylko poszczególne jednostki czy grupy, ale też całe społeczeństwa. Model otwartej nauki i wolnego dostępu, publikacje na otwartych licencjach, swoiste „odkomercjalizowanie” rynku wydawniczego publikacji naukowych – te wszystkie działania odgrywają niebagatelną rolę w tworzeniu się podmiotowości i poszerzaniu samoświadomości społeczeństw. W dalszej części niniejszych rozważań postaram się uargumentować tą tezę w oparciu o własną praktykę

Search for:

Categories

[blog](#)
[Książki](#)
[Uncategorized](#)

E-naukowiec

oraz doświadczenia kilku ostatnich lat mojej pracy badawczej.

Autoewaluacja drogi do dostępności publikacji naukowych

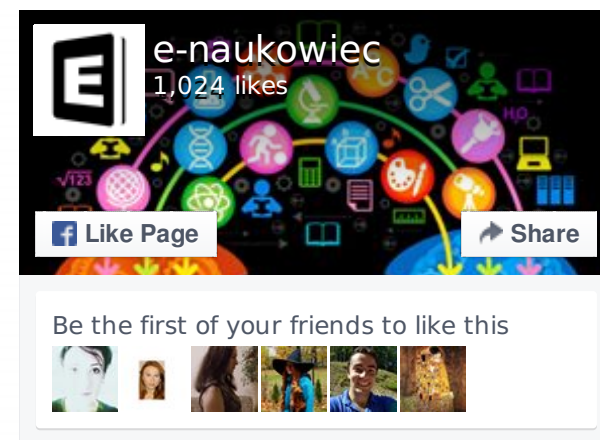
Moją przygodę z otwartą nauką zacząłem w 2009 roku podczas wolontariatu w Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku. Realizowane przez nas projekty społeczne animujące środowiska lokalne, stawały się coraz bardziej popularne, lecz wymagały również dalszej promocji, do której – jak się potem okazało – znakomicie nadawał się otwarty charakter Internetu. Projekty takie jak Szlak Dziedzictwa Żydowskiego[1], „Ładniej? PRL w przestrzeni miasta”[2] i „Białostocki Audiobus”[3] w dużym stopniu udało nam się wypromować dzięki uzupełnianiu dotyczących ich informacji w Wikipedii. Podobną metodę stosowaliśmy w przypadku innych projektów, a dodatkowo udostępnialiśmy także w wersjach elektronicznych nasze publikacje na stronie Fundacji[4], co pozwoliło na szersze upowszechnienie efektów badań. W kolejnych latach za naszą działalność popularyzującą wiedzę o mieście i dobre praktyki zdobyliśmy szereg nagród, m.in. Inicjatywa Społeczna Roku 2010, Nagrodę Artystyczną Prezydenta Miasta Białegostoku 2011 oraz Nagrodę Polskiego Komitetu Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego OMEP 2012.

Do 2011 roku od czasu do czasu dzieliłem się ze znajomymi informacjami o swoich nowych pracach naukowych za pośrednictwem serwisów społecznościowych Facebook i Goldenline. Zdarzały się zapytania o to, gdzie można uzyskać dostęp do tej czy innej publikacji, co doprowadziło mnie do wniosku, iż z ich dostępnością może nie jest najlepiej. Postanowiłem zatem sprawdzić, które z moich prac są już w Internecie i udostępniłem do nich linki w sieciach społecznościowych. Parę miesięcy później miałem już kilka propozycji współpracy na różnych płaszczyznach, nawet niejako pobocznych wobec tematów moich artykułów. We wrześniu 2011 roku zdecydowałem się na samodzielne udostępnianie moich tekstów za pośrednictwem portali Academia.edu i Slideshare. Pierwszy przez przypadkowe zaproszenie mojego przyjaciela, który sam jednak rzadko z serwisu korzysta. Drugi z uwagi na śledzenie publikacji osób z branży gier wideo, z którą byłem mocno związany. Co istotne, Academia.edu pozwala też na publikowanie samych abstraktów oraz ich tagowanie. W ten sposób mogłem uporządkować swoje publikacje i spojrzeć na nie z innej perspektywy. Szybko wzrastające statystyki odwiedzin na stronach z publikacjami przekonały mnie do tego, by sprawdzić też inne kanały dystrybucji publikacji mniej lub bardziej zgodnych z nurtem otwartej nauki. W miarę możliwości udostępniałem swoje prace również w bazach naukowych: Social Science Research Network, Munich Personal RePEc Archive, Social Science Open Access Repository i Repozytorium Centrum Otwartej Nauki. Prace trafiły też do zbiorów takich jak: ResearchGate, Mendeley, DocStoc, Issuu, WePapers, Figshare, CiteULike, E-wydawnictwo i Scribd. Przetestowałem też śledzenie cytowań w ramach Google Citations. By efektywniej dzielić się interesującymi materiałami odnalezionymi w sieci, z końcem 2011 roku założyłem tematyczny bloga na Scoop.it, który automatycznie przekazuje informacje za pośrednictwem profilu na Facebooku, Twitterze, Tumblrze i WordPressie.

Każde z tych powyżej wymienionych rozwiązań ma swoje plusy i minusy. W mojej opinii szczególnie istotne są bazy takie jak Munich Personal RePEc Archive. O trwałym charakterze zbiorów w tym repozytorium przesądza fakt, iż nie ma możliwości wycofania swej publikacji. Ponadto materiały z tego archiwum są automatycznie udostępniane w kolekcjach systemów Research Papers in Economics, WorldCat (a przez to też w wybranych programach do zarządzania cytowaniami jak np. Citavi) oraz Google Scholar. Podobne zasady obowiązują w Repozytorium Centrum Otwartej Nauki, którego zasoby wyświetlają się prawidłowo (poza Google Scholar) także w katalogu Federacji Bibliotek Cyfrowych oraz Digital Repository Infrastructure Vision for European Research.

Dla kontrastu, w tym samym okresie prowadziłem negocjacje z komercyjnymi wydawnictwami z zamiarem opublikowania poszerzonej wersji mojej pracy magisterskiej, pt. „Kapitał społeczny ludzi starych na przykładzie mieszkańców miasta Białystok”. Uznałem, że jej publikacja jest zasadna z uwagi na wzrastające zainteresowanie w środowiskach akademików i praktyków oraz wagę tematyki kapitału społecznego osób starszych w kontekście zachodzącej w społeczeństwie polskim zmiany demograficznej. Dla większości wydawnictw tematyka gerontologiczna była jednak nie tylko niszowa, ale też niezbyt opłacalna. Dla mnie zaś wizja symbolicznych zysków i szczytkowego nakładu okazała się mało atrakcyjna – mając na uwadze kilkuletni wysiłek włożony w powstanie tej pracy. Z tego względu zdecydowałem się poszukiwać wydawnictw specjalizujących się w publikacjach elektronicznych, choć polski rynek ebooków zorientowany jest głównie wokół literatury popularnej i poradników, nie zaś publikacji naukowych. Moje poszukiwania doprowadziły mnie w końcu do wydawnictwa niekomercyjnego, jakim jest Wiedza i Edukacja.

Otwieranie monografii – rozmrażanie pracy i mobilizacja kapitałów



- Facebook Members WordPress Plugin

Decyzję o publikacji książki dostępnej bezpłatnie w formie elektronicznej, poza wskazanymi już argumentami, uzasadniała także chęć popularyzacji gerontologii, zainteresowania tą problematyką nie tylko uczonych, ale też praktyków oraz samych seniorów. W dyscyplinie tej istnieje również równie realna potrzeba otwierania wyników badań na weryfikację i ocenę przez środowisko naukowe, o czym świadczy podjęta z początkiem 2012 roku decyzja o publikowaniu bezpłatnych kopii elektronicznych artykułów czasopisma „Gerontologia Polska” w oparciu o oprogramowanie Open Journal Systems.

Szeroka dostępność publikacji o kapitale społecznym jest też zgodna z samą omawianą w pracy koncepcją, bowiem idea tak rozumianego kapitału jest ściśle związana z takimi wartościami jak: przejrzystość, zaufanie, wzajemność i dobro wspólne. Jedną z kluczowych decyzji było zastosowanie licencji Creative Commons – co prawda w wersji dość restrykcyjnej (CC BY-NC-ND 3.0), ale i tak ułatwia to jednoznaczne określenie zasad, do jakich przestrzegania zobowiązuje się jej użytkowników. Publikację można zatem: kopiować, rozpowszechniać, czytać, cytować, ale już nie można zarabiać na jej dystrybucji czy przekształcać w sposób dowolny jej treści.

Proces wydawniczy, poza pracami redakcyjnymi i dyskusjami nad interpretacją niektórych zapisów, obejmował również szereg zabiegów technicznych, które miały zwiększyć widoczność publikacji w sieci Internet. Podstawą jest przygotowanie spisu treści i streszczenia książki w języku angielskim, opracowanie listy słów kluczowych oraz bardzo dokładne opracowanie bibliografii wykorzystanych źródeł. Dodatkowo wszystkie elementy dokumentu o charakterze odnośnikowym, a więc: spisy treści, przypisy oraz wszelkie źródła dostępne w Internecie, zostały powiązane siecią hiperlinków dla ułatwienia nawigacji i optymalizacji pod kątem ASEO. Nie bez znaczenia był też proces projektowania okładki, która wzmacnia wizualną identyfikację publikacji. W wybieranym na motyw przewodni zdjęciu ważne było utrzymanie konwencji przyjętej w zachodnich publikacjach gerontologicznych i jednocześnie nawiązanie do zagadnienia kapitału społecznego. W tym celu wykorzystaliśmy wyszukiwarkę prac graficznych i zdjęć opartych na licencjach Creative Commons^[5], przy pomocy której udało się znaleźć zdjęcie, które – pół żartem, acz nieskromnie mówiąc – pozwala ocenić książkę po okładce.



Liść kojarzony jest powszechnie jako symbol okresu starości, czyli „jesieni życia”, z kolei dokładnie widoczna struktura stanowi tu nawiązanie do analizy struktur i sieci społecznych oraz przywołuje skojarzenia z mapami infrastruktury miejskiej. Jednocześnie jest to liść ulegający rozpadowi, erozji – miejscowe pozostałości tkanki nawiązują do wielości i zróżnicowania pól, w których dochodzi do gromadzenia i wykorzystywania kapitału społecznego. Przezroczystość liścia natomiast odnosi się do stanów zawieszenia i przejrzystości – ryzyka, jako przeciwieństwa zaufania, a zarazem przestrzeni oczekującej na wypełnienie. W ten sposób chciałem też nawiązać do motywu ze swojej poprzedniej książki, pt. Experts and Cultural Narcissism. Relations in the Early 21st Century. Wreszcie niebieski kolor symbolizuje chłód – powagę, a zarazem zamrożony, ukryty potencjał osób starszych oraz fakt, iż publikacja „przeleżała” podczas rozmów z komercyjnymi wydawcami niczym w zamrażarce kilka lat, zanim została wydana.

Innym podjętym zabiegiem – już po ukazaniu się książki na witrynie portalu Wiedza i Edukacja – była wysyłka pocztą elektroniczną informacji wydawniczej do subskrybentów zarejestrowanych w serwisie, wybranych bibliotek, ośrodków naukowych i akademickich oraz praktycznie wszystkich organizacji pozarządowych zajmujących się sprawami osób starszych, Uniwersytetów Trzeciego Wieku i klubów seniora zarejestrowanych w bazie Ngo.pl. Łącznie mailingiem zostało objętych kilkanaście tysięcy podmiotów potencjalnie zainteresowanych tematyką książki. Przygotowaliśmy także informację prasową obejmującą podstawowe informacje o książce, wstęp i informację o autorze, która była rozsyłana do różnych instytucji z myślą o umieszczeniu wzmianki o publikacji w prowadzonych przez nie biuletynach, serwisach i newsletterach. Odrębna informacja w polskiej i angielskiej wersji językowej była kierowana do instytucji prowadzących specjalistyczne bazy i zbiory publikacji z zakresu gerontologii, pomocy społecznej i rynku pracy. W ten sposób link do książki lub jej kopia zostały opublikowane m.in. na witrynie projektu Karta Różnorodności, stronach serwisów dla osób starszych oraz Rownosc.info, CSRinfo.org, Cedefop (Europejskie Centrum Rozwoju Kształcenia Zawodowego), German Centre of Gerontology, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Platforma Kultury (Narodowe Centrum Kultury). Do tego wykorzystane zostały omówione wcześniej bazy i kanały dystrybucji dokumentów online, a ponadto liczne serwisy internetowe, m.in. Chomikuj.pl, iProfesor.pl, Archive.org, OpenLibrary.org, PortPublish.com, Wydaje.pl, Beezar.pl, Biblioteka eRozwoju Stowarzyszenia Miasta w Internecie, GaleriaTolerancji.org.pl. Informację o książce upowszechniliśmy także poprzez zamieszczenie odnośnika na facebookowych profilach, bądź przesyłając wiadomość do wybranych pod kątem tematycznym instytucji. Informację rozpowszechniliśmy też na wybranych grupach dyskusyjnych serwisu Goldenline.

Jak te działania promocyjne oddziaływały na popularność książki? Postanowiliśmy monitorować ilość wyświetleń i pobrań w poszczególnych kanałach dystrybucyjnych. Badanie to miało jednak charakter dość ograniczony – niemal połowa z wykorzystanych repozytoriów i serwisów udostępniania dokumentów nie posiada bowiem statystyk widocznych dla osób udostępniających i pobierających pliki. Co za tym idzie, nasze szacunki są uboższe o wiele źródeł. Do tego nie jesteśmy w stanie śledzić udostępnień plików i wymiany linków między samymi użytkownikami. Niemniej i tak dysponujemy sporą ilością w pełni wiarygodnych informacji. Statystyki obliczaliśmy co miesiąc na podstawie danych uzyskanych z większości serwisów i lokalizacji internetowych, w których została udostępniona książka[6]. Miesiąc od wydania książka miała 766 wyświetleń, dwa miesiące później 1451, trzy miesiące później 1972, zaś cztery miesiące od premiery 2702. Można zatem stwierdzić, iż w analizowanych serwisach książka z miesiąca na miesiąc utrzymywała się na dobrym poziomie popularności.

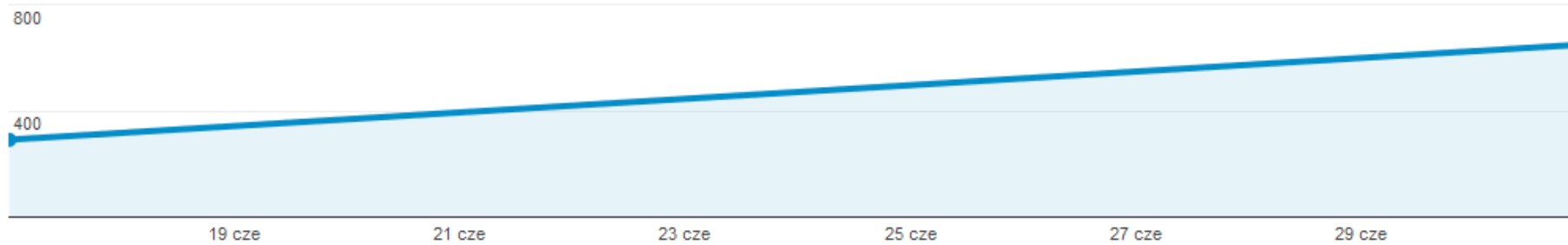
Wykorzystanie witryny

Odsłony ▾ w porównaniu z Wybierz dane

Dzień Tydzień Miesiąc



● Odsłony



Odsłony

941

% całości: 3,56%
(26 457)

Unikalne odsłony

714

% całości: 3,18%
(22 429)

W tym samym okresie drugie tyle wyświetleń generowała oficjalna strona internetowa książki w portalu Wiedza i Edukacja. Jednak najwięcej wyświetleń publikacja zgromadziła w serwisach SlideShare, Scribd, Google Books oraz PlatformaKultury.pl. Ten ostatni, to branżowy portal informacyjny, który dociera do dość wąskiej grupy odbiorców. Trzy pierwsze zaś gwarantują wysokie pozycje w wyszukiwarkach z uwagi na fakt, iż przekształcają udostępniony plik także na niesformatowany tekst.

W świetle przedstawionych danych, wniosek nasuwa się sam: przy drukowanym nakładzie i tradycyjnej dystrybucji, tak szeroka popularyzacja przy tak niskich kosztach publikacji byłaby zupełnie nieosiągalna. Niemniej zdecydowaliśmy się też na przygotowanie symbolicznego nakładu w wersji papierowej – głównie z myślą o użytkownikach największych bibliotek publicznych w kraju oraz bibliotek specjalistycznych i tematycznych. Proces ten nie obył się bez komplikacji, które dzięki efektywnej współpracy udało się jednak przezwyciężyć. Nauczeni doświadczeniem, możemy jedynie dodać, iż warto już na samym początku ustalić docelowy format publikacji oraz – w przypadku wersji elektronicznej i papierowej – zadbać o rejestrację obu edycji w systemie ISBN.

Pośród pozostałych efektów udostępnienia książki w sieci, warte odnotowania są mniej i bardziej formalne recenzje, które pojawiają się w różnych odmianach i miejscach. Również merytoryczne komentarze w serwisach społecznościowych mogą świadczyć o tym, iż publikacja trafia na szeroko rozumiane forum społeczne, wzbudzając zainteresowanie i żywą dyskusję. Pojawiły się także propozycje spotkań autorskich w instytucjach kultury, propozycje przygotowania artykułów promujących wybrane wątki z książki do branżowych serwisów, magazynów popularnonaukowych oraz tych skierowanych do osób starszych. Otrzymałem także kilka zaproszeń do poprowadzenia wykładu na konferencjach tematycznych, w tym – co warto podkreślić – rządowej Konwencji: Międzypokoleniowe Dni Aktywności. Wszystkie te zdarzenia stanowiły okazję do dalszej popularyzacji tematyki gerontologicznej. Proces ten, który bynajmniej jeszcze się nie kończy, jest także źródłem satysfakcji czerpanej z poczucia dobrze wykonanej i docenianej pracy oraz dodatkowej motywacji do podejmowania nowych wyzwań w tej i innych dziedzinach aktywności naukowo-badawczej.

Podsumowanie

Publikacja monografii naukowej na otwartych zasadach do najłatwiejszych nie należy – przynajmniej w porównaniu do tradycyjnej drogi wydawniczej, gdzie dużo spraw „załatwia się” jednym podpisem na umowie copyright. Otwarta publikacja natomiast wymaga od autora poznania procesu wydawniczego od podszewki i większego zaangażowania na wszystkich etapach publikacji. Jest to oczywiście czasochłonne, jednak stwarza także możliwość nabycia użytecznej wiedzy oraz doświadczenia na przyszłość. Owocuje także zachowaniem pełnych praw do publikacji, dzięki czemu można się poczuć w pełni autorem swego dzieła, a także mieć znaczną kontrolę nad dalszymi losami swojej publikacji.

W przypadku podejmowania kwestii społecznych publikacje zgodne z nurtem otwartej nauki są w stanie lepiej promować określone rozwiązania przeróżnych problemów, rekomendować solucje i działania prewencyjne, jak zostało to zaakcentowane w powyższych rozważaniach. Na tej zasadzie można stwierdzić z całym przekonaniem, że tego typu publikacje można uznać za środki interwencji w daną dziedzinę życia. Otwarta dostępność publikacji w elektronicznych kanałach dystrybucji stwarza znacznie większe możliwości upowszechniania wiedzy i nauki, niejednokrotnie także dostarczania praktycznych rozwiązań. Dzięki temu medium cyfrowe jest w stanie oddziaływać o wiele silniej, niż wyłącznie papierowa edycja.

(o autorze: [Goldenline](#), [LinkedIn](#), [Academia.edu](#))

[1] *Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Szlak_Dziedzictwa_%C5%BBydowskiego_w_Bia%C5%82ymstoku [13.11.2012].

[2] *Ładniej? PRL w przestrzeni miasta*, http://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81adniej%3FPRL_w_przestrzeni_miasta [13.11.2012].

[3] *Białostocki Audiobus*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Audiobus#Bia.C5.82ostocki_Audiobus [13.11.2012].

[4] *Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku – Publikacje*, http://fundacja.uwb.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=106&Itemid=62 [13.11.2012].

[5] *CC Search*, <http://search.creativecommons.org> [13.11.2012].

[6] Na zbieranie danych statystycznych pozwoliły nam następujące serwisy, w których została udostępniona książka: SlideShare, Scribd, PlatformaKultury.pl, Google Books, Figshare, DocStoc, WePapers, Academia.edu, Issuu, Wydaje.pl, Archive.org, Czytnia.pl, Ssrn.com, E-wydawnictwo.eu, RePeC.org.

Leave a Reply

Name (required)

Mail (will not be published) (required)

Website



Submit Comment

Odnośniki

[Creative Commons](#)
[Creative Commons Polska](#)
[Otwarta Nauka](#)
[Wiedza i Edukacja](#)

Ostatnie posty

[Cezary Rosiński: Ocalić starość](#)
[Historia 2.0 – \[red.\] Anna Sobczak, Marta Cichocka, Piotr Frąckowiak](#)
[Czy wszystko już było? Między repetycją a nowością w sztukach wizualnych](#)

© 2012 Simple Grid Theme All Rights Reserved. Design and Developed by [Dessign.net](#) Inspired by [el-studio.co.uk](#)
